

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

Magdalena Maria Wiszniewska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku S. R.

z udziałem Skarbu Państwa - Starosty [...], Skarbu Państwa - Ministra Aktywów Państwowych i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 1 grudnia 2021 r.,

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu Okręgowego w T. z 4 lutego 2010 r., sygn. I Cz [...]

1. oddala skargę,

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

S. R. (dalej: wnioskodawca) 1 kwietnia 2009 r. wniósł o stwierdzenie, że spadek po zmarłej 8 września 1992 r. G. R. na podstawie ustawy dziedziczył W. R. w całości wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym o powierzchni 2,19 ha oraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi. Wnioskodawca wystąpił ponadto o stwierdzenie, że spadek po zmarłym 25 czerwca 2003 r. W. R. w całości wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym przypada jemu jako spadkobiercy testamentowemu, na podstawie testamentu szczególnego sporządzonego przez wnioskodawcę w czerwcu 2003 r.

w obecności M. B., J. C. i W. B..

Postanowieniem z 29 kwietnia 2009 r. (I Ns [...]) Sąd Rejonowy w B. odrzucił wniosek w części dotyczącej żądania nabycia spadku po G. R.. Sąd wyjaśnił, że postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z 10 maja 1994 r. (I Ns [...]), sąd ten stwierdził już nabycie spadku po G. R.. W toku postępowania sąd ustalił też bezskuteczność testamentu ustnego, z uwagi na niedopełnienie wymogów wynikających z art. 952 § 2 k.c. oraz stwierdził, że W. R. nie miał spadkobierców ustawowych. Postanowieniem z 3 września 2009 r. (I Ns [...]), Sąd Rejonowy w B. stwierdził, że spadek po W. R. na podstawie ustawy nabył z dobrodziejstwem inwentarza Skarb Państwa wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym. Sąd zauważył, że choć spadkodawca dwa tygodnie przed śmiercią w obecności trzech świadków wyraził wolę, by cały jego majątek dziedziczył wnioskodawca, to testament taki nie był ważny, gdyż uczestnicy czynności prawnej nie dopełnili ustawowych wymogów wynikających z treści art. 952 § 2 k.c. Treść testamentu ustnego spadkodawcy nie została bowiem stwierdzona na piśmie w sposób prawidłowy, natomiast oświadczenia świadków testamentu zostały złożone po przekroczeniu rocznego terminu określonego w art. 952 § 2 k.c. i były to trzy oddzielne oświadczenia dotyczące treści testamentu. Zdaniem Sądu Rejonowego w B. brak stwierdzenia treści testamentu na piśmie w określonym w ustawie terminie nie można było konwalidować przed sądem, ponieważ od otwarcia spadku upłynął dłuższy termin niż 6 miesięcy, określone w art. 952 § 3 k.c.

Od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 września 2009 r. wnioskodawca wniósł apelację, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a także naruszenie przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczących ochrony własności i prawa dziedziczenia. Wnioskodawca korzystał przy tym z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który niewłaściwie opłacił wpis od pisma. Pełnomocnik został wezwany przez sąd do uzupełnienia braków formalnych pisma i uzupełnił brakującą kwotę. Miało to jednak miejsce po terminie przewidzianym dla pełnomocnika profesjonalnego w obowiązujących wówczas przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Wobec tego Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z 26 października 2009 r. (I Ns [...]) odrzucił apelację

wnioskodawcy. Na to postanowienie wnioskodawca wniósł zażalenie. Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z 4 lutego 2010 r. (I Cz [...]) oddalił zażalenie wnioskodawcy. Podzielił przy tym stanowisko Sądu Rejonowego w B. odnośnie do odrzucenia apelacji i zastosowania w sprawie przepisu art. 130² § 3 k.p.c.

Pismem z 2 października 2020 r. Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną, w której zaskarżył w całości postanowienie Sądu Okręgowego w T. z 4 lutego 2010 r. (I Cz [...]). Skarżący zarzucił mu:

1) naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej wynikającej z art. 2 Konstytucji RP polegającej na nieskorygowaniu przez Sąd Okręgowy w T. „nadmiernego rygoryzmu prawnego” i oddaleniu zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w B. z 26 października 2009 r. (I Ns [...]), w którym została odrzucona apelacja od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 września 2009 r. (I Ns [...]) o stwierdzenie nabycia spadku, jedynie z uwagi na nieuzupełnienie przez profesjonalnego pełnomocnika braków formalnych pisma procesowego w terminie określonym w art. 130² § 3 k.p.c., pomimo wezwania przez Sąd Rejonowy w B. (wbrew obowiązującym przepisom) do uzupełnienia opłaty od pisma, co skutkowało nieustosunkowaniem się przez Sąd Odwoławczy do zasad słuszności i sprawiedliwości, istotnych dla ochrony praw jednostki, a mających swe źródło w Konstytucji RP;

2) naruszenie wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony zaufania do państwa, przez to, że Sąd Okręgowy w T. oddalając zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w B. z 26 października 2009 r. odrzucając apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 września 2009 r. (I Ns [...]) o stwierdzenie nabycia spadku potwierdził w praktyce tezy Sądu Rejonowego w B., które dotyczyły istoty testamentu ustnego, o którym mowa w art. 952 k.c., bez odniesienia się – w tej szczególnej sytuacji do względów sprawiedliwości, słuszności i realizacji woli spadkodawcy, które mają umocowanie w konstytucyjnych zasadach i prawach;

3) naruszenie prawa do wysłuchania i do skutecznego wniesienia środka odwoławczego będących gwarancjami konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP) przez to, że Sąd Okręgowy w T. oddalił zażalenie wnioskodawcy jedynie dlatego, że profesjonalny pełnomocnik (w okresie działania

regulacji intertemporalnych) zastosował inny reżim prawny, przez co jego klient doznał uszczerbku w prawach. Takie działanie – przy dodatkowej okoliczności, że Sąd Rejonowy, którego działania zostały potwierdzone kwestionowanym postanowieniem z 4 lutego 2010 r. sam wezwał do uzupełnienia opłaty, a następnie uznając swoją pomyłkę doprowadził do braku konwalidowania czynności pełnomocnika – stanowiło naruszenie zasady ochrony zaufania do państwa i prawa, a także jego pewności prawa;

4) naruszenie prawa dziedziczenia wyrażonego w art. 64 ust. 1 Konstytucji RP, polegające na „kierowaniu się nadmiernym legalizmem” i oddaleniu przez Sąd Okręgowy w T. zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w B. z 26 października 2009 r. odrzucające apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 września 2009 r. (I Ns [...]) o stwierdzenie nabycia spadku, skutkujące usankcjonowaniem stanu prawnego ukształtowanego postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z 3 września 2009 r. nieuwzględniającego ostatniej woli testatora i rozporządzenie majątkiem zmarłego w inny sposób mimo, iż działanie w oparciu o zasadę sprawiedliwości i słuszności nie naruszałoby praw osób fizycznych, które z ustawy mogłyby być spadkobiercami.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w T. z 4 lutego 2010 r. (I Cz [...]) w całości, a także uchylenie w całości postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 26 października 2009 r. (I Ns [...]) i postanowienia Sądu Rejonowego w B. z 3 września 2009 r. (I Ns [...]) o stwierdzenie nabycia spadku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez Sąd Najwyższy w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po W. R. z wniosku S. R..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest niezasadna i wobec tego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu

powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r.

Przepis art. 115 § 1a u.SN stanowi, że skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej

z przesłanek szczególnych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej, wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał

ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Prokurator Generalny zarzucił postanowieniu Sądu Okręgowego w T. z 4 lutego 2010 r. naruszenie zasad i praw, wynikających z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN), tj.: zasady sprawiedliwości społecznej, zasady ochrony zaufania do państwa, prawa do sądu oraz prawa dziedziczenia. Co istotne, nie podniósł zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, jak również nie wniósł zastrzeżeń co do zgodności ustaleń w zakresie stanu faktycznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w ramach zarzutów podnoszonych w skardze nadzwyczajnej, dopuszczalne jest ograniczenie się do naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, bez odnoszenia się do pozostałych przesłanek szczególnych, o których stanowi art. 89 § 1 pkt 2-3 u.SN. W orzecznictwie podkreśla się, że naruszenie takie może nastąpić na dwa sposoby. Dla uznania zasadności powyższego zarzutu, konieczne jest wykazanie, że po pierwsze, zaskarżone orzeczenie opiera się na błędnej wykładni przepisu, której rezultat prowadzi do wniosków niezgodnych z normami rekonstruowanymi z zasad, wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji; przy czym nie dotyczy to sytuacji, w których sąd co prawda nie zdecydował się na wybór rezultatu wykładni najbliższego kontekstowi konstytucyjnemu, jednak wybrał normę zgodną z Konstytucją, lub po drugie, orzeczenie wchodzi w kolizję z normami konstytucyjnymi nie tyle z powodu nieprawidłowej wykładni przepisu, który jest podstawą jego wydania, ile z innych względów, np. nieprawidłowych ustaleń faktycznych, czym w rezultacie narusza konstytucyjną zasadę, wolność lub prawo (wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 20 stycznia 2021 r., I NSNc 117/20; z 6 lipca 2021 r., I NSNc 6/21).

W niniejszej sprawie nie została spełniona żadna z przywołanych przesłanek. Skarżący nie wskazał żadnego przepisu, którego nieprawidłowa wykładnia prowadziłyby do naruszenia zasad, praw lub wolności konstytucyjnych. Co więcej, to właśnie zaproponowana przez niego interpretacja mogłaby prowadzić do takich właśnie wniosków. Czyni to powołane w skardze nadzwyczajnej zarzuty

abstrakcyjnymi i oderwanymi od prawidłowo zrekonstruowanych zasad demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Autor skargi nadzwyczajnej nie zakwestionował również w żadnym miejscu ustaleń faktycznych sprawy, co czyni je wiążącymi dla Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, należy zaznaczyć, że nie narusza zasady sprawiedliwości społecznej odrzucenie przez Sąd Rejonowy w B. apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 3 września 2009 r. (I Ns [...]), z powodu braków formalnych pisma w postaci wniesienia przez profesjonalnego pełnomocnika opłaty od pisma w nieprawidłowej, niższej niż wymagana, wysokości. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że pełnomocnik został wezwany (wbrew obowiązującym przepisom) do uzupełnienia braków formalnych pisma przez Sąd Rejonowy w B.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w tym czasie sąd związany był treścią art. 130² § 3 k.p.c., który nakazywał odrzucenie, bez wezwania o uiszczenie opłaty, pisma wniesionego przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środków odwoławczych lub środków zaskarżenia (apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciwu od wyroku zaocznego, zarzutów od nakazu zapłaty, skargi na orzeczenie referendarza sądowego) podlegających opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. Przepis ten, co prawda, został uchylony z dniem 1 lipca 2009 r. ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 234, poz. 1571). Jednakże, zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy, jej przepisy należało stosować dopiero do postępowań wszczętych po dniu wejścia jej w życie. W niniejszej sprawie przepis art. 130² § 3 k.p.c. znajdował nadal zastosowanie, ponieważ postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku przez wnioskodawcę, zostało wszczęte przed tą datą (w kwietniu 2009 r.). Bezdyskusyjne jest, że sąd nieprawidłowo wezwał pełnomocnika strony do uzupełnienia braku formalnego pisma, skoro powinien (obligatoryjnie) odrzucić pismo bez wezwania o uiszczenie opłaty. Błędne pouczenie przez sąd profesjonalnego pełnomocnika nie usprawiedliwia nieprawidłowości w wykonywanych przez niego uprzednio czynnościach (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1998 r., III

CZ 143/98). Nie może też prowadzić do przyznania uprawnienia procesowego, które obiektywnie nie przysługiwało.

Podkreślić trzeba, że od profesjonalnego pełnomocnika wymaga się wyższego stopnia staranności i znajomości wiążących stronę przepisów. Przyjmuje się przy tym, że zawinione przez pełnomocnika strony niedopełnienie zastrzeżonej czynności procesowej, traktować należy jako zawinienie jej samej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2009 r., II UZ 35/10).

Za bezzasadne należy uznać również zarzuty odnoszące się do naruszenia istoty testamentu ustnego oraz nieuwzględnienia przez sąd woli spadkodawcy. Pamiętać bowiem trzeba, że sąd jest związany przepisami obowiązującego prawa i nie może dowolnie odstąpić od obowiązujących go przepisów i procedur regulujących daną instytucję prawną. Zgodnie z przepisem art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3 k.c.).

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu należy podnieść, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego wymaga szczególnie wnikliwego badania, czy zostały zachowane wszystkie wymagania ustawy dotyczące zarówno formalnych przesłanek ważności, jak i okoliczności pozwalających na skorzystanie z tej formy testamentu (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2000 r., III CKN

271/00). Zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu podnosi się przy tym, że przepisy art. 952 § 2 i 3 k.c. należą do przepisów *iuris stricti* i podlegają ścisłej wykładni. W sytuacji, gdy stwierdzenie treści testamentu nie nastąpiło pismem określonym w art. 952 § 2 k.c. ani zeznaniami świadków, o których mowa w art. 952 § 3 k.c., i upłynęły terminy w przepisach tych określone, stwierdzenie treści testamentu ustnego staje się niemożliwe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2000 r., IV CKN 9/00, E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Komentarz do art. 952 k.c.*, w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, wyd. II, LEX).

W niniejszej sprawie testament ustny został sporządzony po terminie, bowiem z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oświadczenie spadkodawcy miało miejsce w czerwcu 2003 r., natomiast oświadczenia świadków testamentu zostały spisane po niemalże 6 latach od tego wydarzenia – 16 marca 2009 r. Nie zachowano również wymaganej dla niego formy. Były to bowiem trzy oddzielne oświadczenia, a nie jedno oświadczenie podpisane przez wszystkich świadków testamentu.

Nie mogło dojść również do konwalidacji nieprawidłowo złożonych oświadczeń na podstawie przepisu art. 952 § 3 k.c., z uwagi na upływ czasu. Otwarcie spadku nastąpiło bowiem w chwili śmierci spadkodawcy (25 czerwca 2003 r.). Zeznania świadków testamentu zostały natomiast odebrane 25 maja 2009 r. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie stanowczo podkreśla się, że niedopuszczalne jest ustalenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków, którzy zostali wskazani po upływie sześciu miesięcy od otwarcia spadku. To samo dotyczy świadków ustalonych w toku postępowania przed sądem (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2003 r., V CKN 186/01; por. także: uchwała Sądu Najwyższego z 3 października 1969 r., III CZP 75/69; wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69). Nie może zatem wyrzucić skutków prawnych testament ustny, którego treść nie została stwierdzona prawidłowym pismem określonym w art. 952 § 2 k.c. lub też zgodnymi zeznaniami świadków testamentu, o których mowa w art. 952 § 3 k.c. W takiej sytuacji testament pozostanie bezskuteczny (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2000 r.,

IV CKN 9/00; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Komentarz do art. 952 k.c.*, w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, wyd. II, LEX).

W świetle powyższych ustaleń nie można stawiać zarzutu „nadmiernego rygoryzmu prawnego” wobec postanowienia Sądu Rejonowego w B., który z uwagi na upływ tak długiego czasu i niezachowanie wymaganej formy, uznał testament ustny, sporządzony przez W. R., za bezskuteczny. Przekroczenie terminu na złożenie oświadczeń nie było bowiem nieznaczne, lecz obejmowało okres kilku lat.

Ustawodawca nieprzypadkowo posługuje się – jak zaznaczono wyżej – przepisami *iuris stricti*, które wymagają wykładni ścisłej. Konieczność dopełnienia ustawowych wymogów formalnych, takich jak np. forma oświadczenia woli, złożenie w obecności określonych osób lub zachowanie terminu na potwierdzenie przez świadków testamentu ma bowiem na celu zagwarantowanie pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego, a w konsekwencji również ochrony prawa własności i prawa do dziedziczenia. Normy prawne mają bowiem w sposób generalny i równy dla wszystkich zapewnić, wynikające z nich prawa i wprowadzają ochronę przed nadużyciami ze strony osób nieuprawnionych. Pomimo że potencjalnie może dojść do sytuacji, w której niedopełnienie ustawowych warunków dziedziczenia będzie skutkować następstwami niezgodnymi z rzeczywistą wolą spadkodawcy (co należy do istoty zarzutów w niniejszej sprawie), to jednak *ratio legis* tych przepisów znajduje mocne uzasadnienie aksjologiczne, a sąd, odwołujący się do ich brzmienia i działający zgodnie z ich dyspozycjami, nie narusza konstytucyjnych zasad, praw czy wolności – zwłaszcza zasady sprawiedliwości społecznej i ochrony zaufania jednostki do państwa i jego organów. Przeciwnie – przyznanie praw, które nie wynikają lub są oczywiście sprzeczne z przepisami ustawowymi, stanowiłoby przejaw naruszenia standardów konstytucyjnych.

Odnosząc się do przesłanki ogólnej skargi nadzwyczajnej, wyrażonej w przepisie art. 89 § 1 u.SN *in principio*, należy przyjąć logiczną i funkcjonalną kolejność w zakresie procedury rozpoznawania skarg nadzwyczajnych. Wynika z niej, że najpierw należy dokonać oceny podstaw szczególnych, a dopiero następnie ocenić, czy w przypadku uznania przynajmniej jednej z przesłanek wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. za uzasadnione, doszło dodatkowo do ziszczenia się również przesłanki funkcjonalnej. Za przedstawioną kolejnością, przemawia

również to, że niestwierdzenie naruszenia żadnej z podstaw szczególnych, nie daje podstaw do badania konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2020 r., I NSNc 42/20; por. także: wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., I NSNc 50/20). W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał przesłanki w postaci naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji. Z tego względu nie istniała potrzeba odniesienia się i przeanalizowania wystąpienia przesłanki ogólnej skargi nadzwyczajnej. Na marginesie warto jednak zaznaczyć, że skarżący poza ogólnym powołaniem się na naruszenia zasad i praw konstytucyjnych, nie wykazał należycie, dlaczego wzruszenie zaskarżonego przez niego orzeczenia byłoby konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN orzekł jak w sentencji.